

Sygn. akt I A Ca 560/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 września 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Magdalena Natalia Pankowicz
Sędziowie	:	SA Jarosław Marek Kamiński SA Dariusz Małkiński
Protokolant	:	Iwona Zakrzewska

po rozpoznaniu w dniu 20 września 2017 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **O. P.**

przeciwko **M. P. i A. P.**

o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli

na skutek apelacji **powódki**

od wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku

z dnia 21 grudnia 2015 r. sygn. akt I C 1129/15

I. oddala apelację;

II. nie obciąża powódki kosztami procesu na rzecz pozwanych;

III. nakazuje Skarbowi Państwa – Sądowi Okręgowemu w Białymstoku, aby wypłacił radcy prawnemu M. B. kwotę 5.400 zł, powiększoną o należny podatek od towarów i usług, tytułem wynagrodzenia za świadczoną z urzędu pomoc prawną.

(...)

UZASADNIENIE

Powódka O. P. żądała nakazania pozwanemu A. P. (1) złożenia oświadczenia woli, którego treścią jest przeniesienie na jej rzecz: prawa własności lokalu mieszkalnego nr (...) znajdującego się w budynku mieszkalnym wielorodzinnym nr (...) przy ul. (...) wraz z udziałem w wysokości (...) części w prawie użytkowania wieczystego nieruchomości gruntowej oznaczonej w ewidencji gruntów nr (...) oraz prawa własności wspólnych części budynków i urządzeń służących do

wspólnego ogółu właścicieli. Domagała się też zasądzenia na jej rzecz kosztów procesu według norm przepisanych. Podniosła, że w dniu 6 października 2011 r. zawarła umowę darowizny w formie aktu notarialnego. Na jej podstawie przeniosła na pozwanego własność lokalu. Następnie odwołała darowiznę, bowiem obdarowany dopuścił się wobec niej rażącej niewdzięczności.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powódki na jego rzecz kosztów procesu według norm przepisanych.

Wyrokiem z 21 grudnia 2015 r. Sąd Okręgowy oddalił powództwo (pkt I), przyznał radcy prawnemu M.B. wynagrodzenie z tytułu nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu w kwocie 3.600 zł, które podwyższył o stawkę podatku VAT i nakazał wypłacić je ze Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Białymstoku (pkt II) oraz odstąpił od obciążania powódki nieuiszczonymi kosztami procesu (pkt III).

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło w oparciu o następujące ustalenia faktyczne.

Powódka w dniu 6 października 2011 r. zawarła umowę darowizny w formie aktu notarialnego. Na jej podstawie przekazała swojemu synowi (pozwanemu) m.in. prawo własności do lokalu nr (...), który jest położony w budynku mieszkalnym wielorodzinnym nr (...) przy ul. (...) w B.. Pozwany, zgodnie z wolą jaką wyraziła powódka, ustanowił nieodpłatnie na jej rzecz służebność osobistą mieszkania, która polegała na prawie zamieszkiwania i współkorzystania wspólnie z nim z całego lokalu. Po zawarciu tej umowy wyjechał do Belgii w celach zarobkowych. Następnie wrócił do Polski i zamieszkał w lokalu przy ul. (...), który zaczął remontować. Po pewnym czasie przeprowadził się do matki do nieruchomości, która była przedmiotem darowizny. Pomagał jej wtedy w różnych sprawach. Proponował nadto pomoc i oferował pieniądze. Powódka nie chciała ich przyjąć. Twierdziła, że ze wszystkim sobie radzi.

Skarżyła się natomiast A. L., C. L., P. S. i W. S., że: pozwany kradł węgiel, wyniósł z domu różne rzeczy, w tym biżuterię i oszczędności, nie dbał o nią i jej nie odwiedzał.

W dniu 17 marca 2015 r. złożyła oświadczenie, w którym odwołała darowiznę.

W chwili obecnej ma 85 lat, samodzielnie robi zakupy i chodzi do lekarza. Otrzymuje emeryturę w wysokości 1.300 zł miesięcznie.

W oparciu o powyższe ustalenia faktyczne Sąd Okręgowy zważył, że pozwany nie dopuścił się względem powódki zachowań, które świadczyłyby o jego rażącej niewdzięczności. Nie zostało dowiedzione, że kierował pod jej adresem akty agresji, okradał ją, czy też odmawiał pomocy w potrzebie. Brak też było podstaw aby uznać, że strony pozostawały w jakimkolwiek konflikcie. Przeciwnie powódka mogła liczyć na pomoc syna, który okazywał jej wsparcie nawet w sytuacjach, w których go o to nie prosiła. Materiał dowodowy potwierdził nadto, że kierowała pod jego adresem nieuzasadnione pretensje i oskarżenia. Z tych przyczyn nie zostały spełnione przesłanki odwołania darowizny oznaczone w art. 898 k.c.

Apelację od powyższego wyroku złożyła powódka. Zaskarżyła go w części, to jest w zakresie w jakim oddalono powództwo i zarzuciła:

1. naruszenie przepisów postępowania mające istotny wpływ na wynik sprawy, to jest:

a) art. 233 § 1 k.p.c., poprzez sprzeczne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego wyprowadzenie z dowodów w postaci zeznań świadków oraz wyjaśnień stron, że nie miały miejsca jakiegokolwiek niewłaściwe zachowania, które świadczyłyby o rażącej niewdzięczności pozwanego w postaci m.in. odmowy udzielenia pomocy powódce, okradania jej, czy kierowania pod adresem powódki aktów agresji, a przyjęcie, że pozwany niejednokrotnie oferował swą pomoc, przy jednoczesnym oporze i negacji ze strony powódki,

b) art. 328 § 2 k.p.c., poprzez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego oraz przyjęcie za udowodnione okoliczności przemawiających za tym, że pozwany nie dopuścił się rażącej niewdzięczności względem

powódki, choć z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie wynika, że istnieją podstawy do odwołania dokonanej darowizny mieszkania;

2. naruszenie prawa materialnego, to jest art. 898 § 1 k.c., poprzez błędną jego wykładnię polegającą na przyjęciu, że pozwany nie dopuścił się względem powódki niewdzięczności, a tym bardziej rażącej, w sytuacji gdy w rzeczywistości jest wręcz przeciwnie, bowiem pozwany zachowywał się niewłaściwie w stosunku do powódki, co potwierdzają zeznania licznych świadków.

Z uwagi na powyższe wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa w całości, ewentualnie o uchylenie orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania. Zażądała też, aby zasądzić na jej rzecz koszty postępowania za obie instancje. Jej pełnomocnik wniósł też, aby w razie oddalenia apelacji, przyznano mu od Skarbu Państwa koszty nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu w wysokości pełnej stawki.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o jej oddalenie i zasądzenie od powódki kosztów procesu według norm przepisanych.

Z uwagi na śmierć pozwanego Sąd Apelacyjny zawiesił postępowanie w sprawie, a następnie podjął je z udziałem następców prawnych strony, to jest M. P. i A. P. (2) (postanowienia Sądu Apelacyjnego z 28 września 2016 r. i z 20 czerwca 2017 r.).

Sąd Apelacyjny zważył co następuje.

Apelacja nie była zasadna.

Sąd Apelacyjny zaaprobował ustalenia pierwszoinstancyjne, bowiem zostały one oparte o wiarygodne dowody z dokumentów, zeznań świadków oraz przesłuchania strony.

Oceny tej nie podważyły zarzuty procesowe, jakie powołano w apelacji. Powódka kontestowała w nich zakres mocy dowodowej, którą nadano zeznaniom świadków. Dotyczyły one więc w istocie art. 233 § 1 k.p.c.

Jak wynikało z treści powyższego przepisu, sąd jest obowiązany do rozważenia wszystkich dowodów, jakie przeprowadzono w sprawie z uwzględnieniem okoliczności, które mogą mieć znaczenie dla ich mocy i wiarygodności. Swobodna ocena polega w tym przypadku na logicznym powiązaniu faktów, jakie ujawniły się w postępowaniu, w całość zgodną z doświadczeniem życiowym (patrz: wyrok SN z 20 marca 1980 r. II URN 175/79). Strona, która kwestionuje prawidłowość zastosowania omawianego przepisu, powinna przedstawić argumenty świadczące o niezachowaniu powyższych reguł. Jej zarzut nie może natomiast polegać jedynie na tym, że prezentuje stan faktyczny oparty o własną ocenę dowodów (patrz: wyrok SN z 12 stycznia 2005 r. I UK 87/04; postanowienie SN z 13 lutego 2003 r. II UK 293/02).

Powódka nie zdołała wykazać, że w sprawie wystąpiły przesłanki, które świadczyłyby o naruszeniu art. 233 § 1 k.p.c. Istotnie podniosła w apelacji, że pierwotnie pozwany wszczywał wobec niej awantury, zastraszał i wyganiał z domu. Okoliczności te jednak, co słusznie wskazał Sąd Okręgowy, nie znalazły potwierdzenia w materiale dowodowym. Nie potwierdziły ich w szczególności zeznania świadków, skoro, jak wynikało z twierdzeń C. L. (k. 36), nie słyszał on żadnych kłótni w mieszkaniu strony. Również W. S. oświadczyła, że pierwotnie pozwany poprawnie odnosił się do matki (00:41:30 – 00:41:39 k. 46), a ta ostatnia nigdy nie wspominała o awanturach (k. 46). Przytoczone wyżej okoliczności, znalazły potwierdzenie także w zeznaniach W. D. i A. L. (sąsiedzi powódki, k. 46 i k. 47). Ten pierwszy wskazał, że relacje między stronami układały się bardzo dobrze (k. 35). Ta druga oświadczyła zaś, że powódka była zadowolona z obecności syna w jej domu (protokół rozprawy z 10 grudnia 2015 r.: świadek odnosi się do „ostatniego tygodnia” - 00:26:20 – 00:26:40 k. 45, a więc okresu, kiedy, jak wynika m.in. z zeznań C. L. - 00:31:30 – 00:31:44 k. 46, pozwany zamieszkał z powódką).

Wbrew stanowisku jakie zawarto w apelacji, powyższej oceny nie podważyły zeznania A. L., P. S. i W. S.. Jak wynikało z ich twierdzeń, powódka istotnie skarżyła się na to, że pierwotnie pozwany nie dbał o nią, rzadko ją odwiedzał, okradał

(z biżuterii oraz produktów spożywczych) lub wyganiał z domu. Tym niemniej, co prawidłowo podniósł Sąd Okręgowy, zeznania te dowodziły jedynie tego, że strona kierowała wobec osób trzecich negatywne uwagi na temat syna. Nie świadczyły zaś o tym, że powyższe wypowiedzi były zgodne z rzeczywistością. Wręcz przeciwnie, jak wynikało ze stanowiska zarówno trzech ostatnio przytoczonych, jak i innych świadków, powódka, z uwagi na problemy z pamięcią, które jej doskwierały, często miała nieuzasadnione pretensje do pierwotnie pozwanego (zeznania P. S. 00:33:20 – 00:34:03, 00:34:45 – 00:35:05; A. L. 00:20:10 – 00:20:31, C. L. 00:28:00 – 00:29:05 k. 45 - 46). Potwierdził to do dodatkowo fakt, że, jak wynikało z zeznań C. L., nie była w stanie określić, czy rzeczywiście ktoś zabrał jej węgiel, czy też nie (00:28:15 – 00:29:05 k. 46). Niepotwierdzone okazały się tym samym zarzuty, w których powołała się na kradzież biżuterii, jedzenia i opału.

Zarówno powyższe ustalenia faktyczne (dobre stosunki między stronami), jak i zeznania świadków nie potwierdziły nadto, aby pierwotnie pozwany nie udzielał jej żadnego wsparcia w prowadzeniu spraw. Wbrew stanowisku, na które powołano się w apelacji, o okoliczności tej nie mógł świadczyć fakt, że samodzielnie robiła zakupy, gotowała jedzenie i chodziła do lekarza. Sąd Okręgowy prawidłowo ustalił, że dobrze radziła sobie w powyższych czynnościach (zeznania C. L. 00:29:55 – 00:30:07 k. 46, P. S. 00:35:10 – 00:35:18, 00:36:05 – 00:36:10 k. 46 i W. S. 00:40:10 – 00:41:03). Z zeznań świadków nie wynikało nadto, aby sygnalizowała, że potrzebowała w nich pomocy. Z tych przyczyn, choć zarzucała pierwotnie pozwanemu brak opieki, to jednak nie wykazała, aby była ona jej rzeczywiście potrzebna, a nadto, że oczekiwała od syna tego wsparcia.

Zebrany w sprawie materiał dowodowy nie dał w rezultacie podstaw, aby uznać, że obdarowany dopuścił się w stosunku do powódki jakiegokolwiek nagannego zachowania. Przeciwnie, jego postawa jawiła się jako odpowiednia w stosunkach rodzinnych, skoro, jak już wskazano, utrzymywał dobre relacje z matką, był wobec niej uprzejmy, odwiedzał ją, a nawet co najmniej od grudnia 2015 r. mieszkał z nią.

Wszystkie powyższe okoliczności potwierdziły nadto, że ustalenia Sądu Okręgowego zostały oparte na prawidłowej ocenie materiału dowodowego. Nie mogło ich podważyć konkurencyjne stanowisko, jakie zawarto w apelacji, tym bardziej, że powódka ograniczyła się w nim do przytoczenia własnej wersji stanu faktycznego, który nie znalazł potwierdzenia w niniejszym procesie.

Brak też było podstaw, aby uznać, że kwestionowane przez nią ustalenia faktyczne, zostały wywiedzione w oparciu o niekompletne postępowanie dowodowe. Oceny tej nie zmieniło żądanie, aby ponownie rozpoznać postanowienie Sądu Okręgowego, w którym oddalono jej wniosek o przesłuchanie P. P. (2) (art. 380 k.p.c.; postanowienie wydane na rozprawie z 10 grudnia 2015 r. k. 47). Skoro, jak podniósł pełnomocnik powódki, znała ona tę osobę (była jej wnuczką k. 47), to mogła zgłosić wniosek o przeprowadzenie dowodu z jej zeznań wraz z tymi świadkami, których wskazała na wcześniejszym posiedzeniu (rozprawa z 20 października 2015 r. k. 34 – 35). Nie uprawdopodobniła nadto, że to spóźnione żądanie nie zostało wcześniej zgłoszone bez jej winy, bądź nie spowoduje zwłoki w rozpoznaniu sprawy (wniosek złożono na ostatniej rozprawie). Skoro więc nie zaszły inne wyjątkowe okoliczności, które uzasadniałyby odstąpienie od zasady wyrażonej w art. 217 § 2 k.p.c., należy ocenić, że kwestionowane postanowienie Sądu Okręgowego opowiadało prawu.

W rezultacie brak było podstaw, aby zarzucić obdarowanemu rażącą niewdzięczność. Prowadziło to z kolei do konkluzji, że oświadczenie o odwołaniu darowizny, jakie złożyła powódka, nie mogło prowadzić do zaktualizowania dyspozycji art. 898 § 1 k.c.

Niezasadny okazał się zatem zarzut, który dotyczył naruszenia powyższego przepisu. Trzeba podkreślić, że Sąd Okręgowy odmówił zastosowania art. 898 § 1 k.c., bowiem fakty, które ustalił, nie kwalifikowały się pod jego hipotezę. Tym samym powódka niezasadnie wskazała w apelacji, że dokonano nieprawidłowej wykładni tego przepisu, skoro w istocie zakwestionowała proces subsumpcji powyższej normy prawnej.

Z przyczyn, które wskazano wyżej, zarówno środek odwoławczy, jak i powództwo okazały się nieuzasadnione.

Z tych względów orzeczono jak w pkt I sentencji na podstawie art. 385 k.p.c.

Rozstrzygając o kosztach postępowania odwoławczego Sąd Apelacyjny miał na uwadze, że, jak wynikało z przytoczonych wyżej zeznań świadków, na skutek problemów z pamięcią powódka wierzyła w naganne zachowanie pierwotnie pozwanego. To z kolei świadczyło o tym, że działała w subiektywnym przekonaniu o zasadności swego żądania. Skoro nadto znajdowała się w trudnej sytuacji ekonomicznej, to zaistniały procesowe i pozaprocessowe przesłanki, aby z uwagi na szczególnie uzasadniony przypadek odstąpić od obciążania jej kosztami procesu (art. 102 k.p.c.).

Z uwagi na powyższe orzeczono jak w pkt II sentencji na podstawie art. 108 § 1 k.p.c.

Sąd Apelacyjny orzekł o wynagrodzeniu radcy prawnego z urzędu w oparciu o pełną wysokość opłaty maksymalnej, którą przewiduje Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu (Dz.U. z 2015 r. poz. 1805 w brzmieniu sprzed 1 listopada 2016 r.; dalej: (...)). Przemawiała za tym w szczególności wartość przedmiotu zaskarżenia, a także znaczny czas trwania niniejszego postępowania, które wydłużyło się z uwagi na to, że zostało zawieszona (§ 4 ust. 2 Rozporządzenia). Z tych przyczyn zasądzono na rzecz pełnomocnika kwotę 5.400 zł powiększoną o należny podatek od towarów i usług (§ 8 pkt 6 w zw. z § 16 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 4 ust. 3 w zw. z § 4 ust. 2 Rozporządzenia).

Z uwagi na powyższe Sąd Apelacyjny orzekł jak w pkt III sentencji.

(...)